

Polscy kucharze: Mariusz Olechno i Marcin Budynek prezentowali tatarską kuchnię z Podlasia w Malezji i Sułtanacie Brunei

Polski duet szkolił studentów z Brunei, gotowali dla przedstawicieli miejscowych władz, dyplomatów i Polonii. Ich dania zdobyły takie uznanie, że umówieni są już na kolejne kulinarne wizyty w Azji.

Sułtanat Brunei zajmuje północny skrawek egzotycznej wyspy Borneo w Archipelagu Malajskim. 15 kwietnia Marcin Budynek, właściciel restauracji Fiska w Augustowie i Mariusz Olechno, Sushi Chef w Koku Sushi przeprowadzili warsztaty kulinarne dla 20 studentów z prestiżowej szkoły wyższej The Culinary School Laksamana College of Business w Bandar Seri Begawan, stolicy Brunei. Byli pierwszymi Polakami, którzy uczyli gotować tamtejszą młodzież.

- *Przyznam, że większość nie wiedziała gdzie jest Polska i myliła nas z Holendrami. Byliśmy dla nich absolutną egzotyką* – mówi Mariusz Olechno, Podlasianin i twórca największej w Polsce sieci barów sushi - Koku Sushi.

- *Natomiast kiedy dowiadawali się, że przyjechaliśmy pokazać im muzułmański wkład w polską tradycję kulinarną, byli jeszcze bardziej zaskoczeni, choć zdecydowanie pozytywnie. My z kolei mieliśmy problem z zapamiętaniem bardzo trudnych imion naszych uczniów. Za ich przyzwoleniem nadawaliśmy więc im polskie. „Teresie”, która rokuje na znakomitego kucharza, zostawiliśmy swoje noże, co w kulinarnym środowisku jest wyrazem wielkiego uznania.*

Z dań, które zaprezentowali szefowie kuchni, a były to m.in. bliny ziemniaczane z wędzonym łososiem i sosem tatarskim, zupa z białych warzyw i ruskie pierogi, hitem okazały się te ostatnie. W Brunei prawie nieznanym jest biały ser, były też kłopot w kupnem białych warzyw. Udało się jednak je zdobyć, a potrawy przypadły degustującym do gustu.

Kucharze przylecieli na Borneo na zaproszenie polskiej ambasady w Malezji. Z jej inicjatywy przygotowali na uczelni wystawianą kolację, w której wzięli udział m.in. Krzysztof Dębnicki, Ambasador RP, Yang Mulia Awang Wardi Bin Hj Mohammad Ali, sekretarz ds. Kluczowych Gałęzi Gospodarki i Turystyki Brunei i władze szkoły. W menu były potrawy polskie i tatarskie z Podlasia. Kolację poprzedziło otwarcie wystawy o polskich Tatarach.

- *Przyznam, że w Brunei, liczącej niespełna 400 tys. mieszkańców, byliśmy nie lada sensacją* – mówi **Urszula Olechno**, współwłaścicielka Koku Sushi, która towarzyszyła mężowi w kulinarnej wyprawie. – *Każdego dnia ukazywały się o nas artykuły w prasie, kolację relacjonowała telewizja. Na ulicy wszyscy nas rozpoznawali i pozdrawiali. I o ile Azjaci są bardzo serdeczni to Bruneiczycy podwójnie.*

Na okres świąteczny ekipa polskich kucharzy przeniosła się do stolicy Malezji – Kuala Lumpur. Tam 21 kwietnia, w wielkanocną niedzielę wydała świąteczny obiad dla pracowników ambasady, dyplomatów i Polonii. Z największym sentymentem i wzruszeniem przejęte zostały mazurki. Potem 25 kwietnia, kucharze przygotowali jeszcze bankiet na 250 osób z okazji święta 3-maja, które Ambasada RP w Malezji obchodzi szczególnie uroczyście.

- *Wiedzieliśmy już, że największym powodzeniem będą się cieszyć pierogi. Przygotowaliśmy ich 800. Poszły wszystkie, co do jednego, choć nikomu nie zabrakło* – dodaje Mariusz Olechno.

Duet podlaskich kucharzy po raz drugi reprezentował Polskę w Malezji, wkrótce pokaże swoje kulinarne umiejętności także w innych krajach azjatyckich.